

Fabrizio Giulimondi

Szkoła Główna Mikołaja Kopernika w Warszawie

<https://orcid.org/0009-0008-5242-6448>

fabrizio.giulimondi@sgmk.edu.pl

Prawo, prawa i wolność w świecie technokratycznym¹

Law, Rights and Freedom in a Technocratic World

Streszczenie

Pojawienie się technologii we wszystkich jej formach, w tym sztucznej inteligencji i metawersum, w świecie prawa zmusza wszystkich praktyków w tej dziedzinie do zastanowienia się, czy prawo, tak jak je dotychczas stosowaliśmy, ulegnie zmianom w zakresie swojego charakteru, struktury i funkcji. Prawo ingeruje w rzeczywistość wirtualną, pozbawioną nieodłącznych elementów czasu i przestrzeni. Fragmentacja jednostki na dane posiadające własną autonomię prawną i ekonomiczną zmienia paradygmaty prawa. Analizowane są kryminogenne skutki sieci. Wykorzystanie sztucznej inteligencji w tworzeniu aktów prawnych, w tym konstytucji, nadaje algorytmom kluczową rolę: desomatyzacja rzeczywistości prowadzi do powstania zupełnie innego prawa: prawa algorytmicznego.

Słowa kluczowe: innowacje technologiczne, sztuczna inteligencja, metawersum, algorytm, prawo algorytmiczne, datafikacja, cyfrowa konstytucjonalizacja, cyfrowa digitalizacja konstytucji

Abstract

The irruption of technology in all its forms, including AI and the Metaverse, into the legal world forces all practitioners in the field to question whether the law, as we have practiced it until now, will undergo changes in its nature, structure, and function. Law intervenes in

¹ Niniejszy artykuł stanowi poszerzenie referatu wygłoszonego podczas panelu „Wolność w technokratycznym świecie” w dniu 4 września 2025 r. podczas 34. Forum Ekonomicznego w Polsce (Karpacz, 2-4 września 2025 r.). Cytaty pierwotnie w języku włoskim lub innym, przytoczone w treści artykułu, zostały podane w bezpośrednim tłumaczeniu na język polski.

a reality, the virtual one, devoid of its inherent finite elements of time and space. The fragmentation of the individual into data with its own legal and economic autonomy is changing the paradigms of law. The criminogenic effects of the web are analyzed. The use of AI in drafting legislative acts, including constitutions, gives algorithms a *pivotal* role: the de-somatization of reality leads to a completely different law: algorithmic law.

Keywords: technological innovations, Artificial Intelligence, Metaverse, algorithm, algorithmic law, datafication, digital constitutionalization, constitutional digitalization

Prawda nie ma przyszłości, nie ma nawet przeszłości.
Ale nie chcemy, nie możemy i nie powinniśmy rezy-
gnować z jej poszukiwania.

(Werner Herzog, *Przyszłość prawdy*)

Prawo *ante i post* erze cyfrowej: „prawo algorytmiczne”

Człowiek pozwala oddalać się od własnych dzieł:
w ten sposób wyraziłbym osobliwość nowoczesnego
kryzysu. Człowiek nie jest już zdolny panować nad
światem, który sam powołał do istnienia: świat ten
staje się silniejszy od niego, wyzwala się spod jego
władzy, staje przed nim w swojej elementarnej nieza-
leżności, a człowiek nie zna już słowa, które miałoby
moc poskromienia Golema, którego stworzył, i uczy-
nienia go nieszkodliwym².

Rozpocznijmy od refleksji Bubera, aby zadać pytanie, czy wraz z na-
dejściem ery cyfrowej prawo, ukształtowane w Europie przez stulecia
historii, nie przechodzi swoistej transformacji, przypominającej kafkow-
ską metamorfozę. Warto zastanowić się, czy prawo w swoim rozwoju
techniczno-legislacyjnym nadal utrzymuje władzę, czy może przekazuje
ją w ręce licznych innowacji technologicznych. W takim przypadku gałę-
zie prawa, składające się z praw i wolności, muszą przejść istotne zmiany.

² M. Buber, *Il problema dell'uomo*, Genova 2004, s. 59.

Aby dojść do wniosku o istnieniu prawa *ante* i *post* erze cyfrowej, które formuje się jako prawo algorytmiczne, należy rozważyć dwa fundamentalne założenia. Pierwszym z nich jest radykalna transformacja w obszarze komunikacji, która umożliwi ludzkości prowadzenie dialogu wolnego od wszelkich barier fizycznych, niematerialnych i ekonomicznych. Dzięki nowoczesnym technologiom teleinformatycznym, ludzie mogą być wzajemnie połączeni bez żadnych przeszkód, co pozwala każdemu na komunikowanie się z dowolną osobą w sposób nieograniczony czasowo ani przestrzennie.

Stała interkoneksja wiąże się również z równie nieprzerwaną możliwością poszukiwania informacji o niezwykle szerokim zakresie³, przy niewielkich ograniczeniach dostępu i cenzury, przynajmniej w granicach państw demokratycznych. Informatyzacja, telematyzacja i cyfryzacja każdego aspektu ludzkiego działania z pewnością ułatwiły realizację wielu intuicji, idei i projektów człowieka, także dzięki współpracy między ludźmi, między maszynami oraz między ludźmi a maszynami.

Dynamiczny rozwój infrastruktury w zakresie telekomunikacji i mobilności, w tym handlowej, integruje poszczególne państwa w spójny system operujący wspólnym językiem technicznym i naukowym. Jednocześnie, co stanowi drugi kluczowy punkt wyjścia, nowy świat, wzbogacony o rozwój sztucznej inteligencji⁴ i metawersum⁵, zaczyna dominować, redefiniując każdą płaszczyznę ludzkiej egzystencji. Otwierają się nowe, w dużej

³ *Infodemia* – neologizm, który zgodnie z definicją słownika Treccani, [https://www.treccani.it/vocabolario/infodemia_\(Neologismi\)](https://www.treccani.it/vocabolario/infodemia_(Neologismi)) [dostęp: 10.09.2025], oznacza „krążenie nadmiernej ilości informacji, czasem niesprawdzonych z należytą dokładnością, co utrudnia orientację w danym temacie ze względu na trudność w identyfikacji wiarygodnych źródeł” – stanowi zgubne następstwo tego poszukiwania, nierzadko szkodliwego, informacji na określony temat. Zjawisko to pojawiło się masowo w okresie pandemii. Por. U. Gori (red.), *Cyber Warfare 2017: Information, Cyber e Hybrid Warfare: contenuti, differenze, applicazioni*, Mediolan 2018.

⁴ Unia Europejska jest obecnie jedyną organizacją na świecie, która podjęła działania regulacyjne w zakresie sztucznej inteligencji, wprowadzając rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (tekst skonsolidowany: Dz. U. UE, seria L, z dnia 12 lipca 2024 r.), które należy interpretować i wdrażać zgodnie z niniejszym rozporządzeniem, jest niedawno przyjęta przez włoski parlament ustawa upoważniająca nr 132 z dnia 23 września 2025 r. „Przepisy i upoważnienia dla rządu w zakresie sztucznej inteligencji” (G.U.R.I., seria G, nr 223 z dnia 25 września 2025 r.), <https://www.senato.it/leggi-e-documenti/disegni-di-legge/scheda-ddl> [dostęp: 06.10.2025].

⁵ „Chcąc krótko wskazać niektóre podstawowe cechy metawersu, można w dużym skrócie stwierdzić, że oferuje on: (1) immersyjną łączność na poziomie poznawczym i sensorycznym, (2) wszechobecną w zakresie możliwych działań, które można tam wykonywać (rozrywkowych, komunikacyjno-relacyjnych, ekonomiczno-finansowych, prawnych...), jak również częstotliwości dostępu do tych działań, (3) wysoce wirtualizującą dzięki możliwości projekcji w „alternatywny”, cyfrowy świat dostępny za pośrednictwem awatarów oraz równocześnie ukierunkowaną na (4) pozornie wysoką realistyczność, prawdopodobną dla użytkowników wchodzących i wychodzących w interakcję”. F. Reggio, *Tecnologia per l'umano. Spunti di restorative ethics per una tecnologia digitale 'human-centred'*, [w:] F. Reggio (red.), *Honeste vivere. Percorsi filosofici per l'etica pubblica*, Milano 2025, s. 296.

mierze nieznane terytoria, w których nie jest przesądzone, że ludzki intelekt odegra rolę choćby drugoplanową. Semantyka ulega obecnie modyfikacji, gdyż musi być zdolna do opisu nieznanych dotąd i niezrozumiałych rzeczywistości za pomocą nowej terminologii, co ilustruje myśl Zuboff'a. Jeżeli przyjmujemy, że rewolucja komunikacyjno-informatyczna oraz jej przewaga nad ludzkim systemem redefiniują każdy jego element, to skutki tego zjawiska są nieuchronne w obszarach prawa i ekonomii, które zostają wciągnięte i pochłonięte przez tego „Lewiatana”. Prawo i ekonomia, jako dwie strony tej samej monety, są kształtowane na nowo, z wykorzystaniem nowych materiałów i form. Nie możemy zakładać, że instytucje prawne, zasady ekonomiczne i praktyki handlowe pozostaną nietknięte w obliczu tych zmian. Technologia staje się nie tylko narzędziem do stosowania prawa, formułowania umów czy decyzji administracyjnych, ale sama w sobie jest „Wielkim Wybuchem” dla nowego, odradzającego się prawa, które tworzy się na nowych fundamentach. Prawo musi zmierzyć się z rzeczywistością pozbawioną elementów i wymogów nieodłącznie związanych z ludzką rzeczywistością: granic, ograniczeń, barier i przeszkód.

Egzystencja ludzka, z natury ograniczona, zderza się z nowym wymiarem rzeczywistości w kontekście rozwoju sztucznej inteligencji i metawersum. Rzeczywisty świat ustępuje miejsca zbiorowi „nie rzeczy”⁶, symulakrom rzeczywistości, które choć przypominają realność, w istocie stanowią twory fikcyjne i często zwodnicze. Technologia, jako swoisty „Wielki Wybuch”, nie tylko wnosi innowacje do istniejących elementów, ale także umożliwia rozważanie prawa z perspektywy *ante* i *post* cyfrowej rewolucji – prawa po „tsunami” informatycznym, które można określić jako post-cyfrowe, a nawet post-humanistyczne. Cyfrowość staje się *actio finium regondorum* oddzielającym tradycyjne prawo europejskie, wywodzące się z ateńskich aeropagów i rzymskich forów, od nowego porządku prawnego, który dopiero musimy zrozumieć i zaakceptować.

Można tę transformację interpretować w minimalnym, formalnym zakresie, gdzie technologia jest postrzegana jedynie jako nowy sposób egzekwowania prawa cywilnego, administracyjnego lub karnego: umowy zawierane w formie telematycznej, decyzje podpisywane cyfrowo, czy też przestępstwa, które w „teknosferze” stają się „cyberprzestępczością”. Technologia w najszerszym znaczeniu nie jest niczym innym jak środkiem, za pomocą którego dokonuje się działania lub zaniechania, lub wyznacza

⁶ Zob. B. Chul Han, *Le non cose. Come abbiamo smesso di vivere il reale*, Roma 2022.

locus commissi delicti, bądź orbitę przestrzenną, w której podejmowany jest akt administracyjny lub zawierana jest czynność prawna. W rzeczywistości w tym ujęciu technologia stanowi jedynie odmienny i dodatkowy sposób rozwijania *actio humana*, czyli kolejną, dodatkową formę scenariusza, choć niematerialnego, w którym się lokuje. Dla każdego jest jasne, że w takim przypadku nie mamy do czynienia z radykalną zmianą prawną, lecz jedynie z nową formą aktu prawnego. Wyłączenie prawa, jego oderwanie od własnych źródeł dokonuje się poprzez redefinicję, jaką wprowadza działanie algorytmiczne, podążające za logiką tylko częściowo ludzką, które z czasem może całkowicie ją porzucić, podążając innymi liniami przewodnimi i innymi regułami – niczym innym niż przepływami neuronalnymi uwolnionymi od archetypów i paradygmatów dotychczas stosowanych przez praktyków prawa, zarówno z kręgu sądownictwa, jak i środowiska adwokackiego czy akademickiego. Jakimi narzędziami epistemologicznymi, prawnymi i normatywnymi, jakimi refleksjami doktrynalnymi i orzecznymi można podchodzić do procedur i decyzji opartych wyłącznie na algorytmicznych strukturach infrastrukturalnych? Czy mamy do czynienia z czystą techniką oderwaną od analizy profesjonalno-ludzkiej, czy też nadal jest ona potrzebna, a jeśli tak, to w jakim stopniu procentowym? W świecie a-przestrzennym i a-czasowym prawo nadal może mieć swoje miejsce, istniejąc dzięki wymaganej skończoności, czyli geograficznie ograniczonej przestrzeni i określonemu czasowi. Prawo – konkretna odpowiedź na fakt lub akt istniejący w czasie i przestrzeni, urzeczywistnienie tęsknoty za Sprawiedliwością, będącej pojęciem abstrakcyjnym i wyrazem dążeń filozoficznych – czy jest zgodne z traumatycznym i niepowstrzymanym nadejściem Frankensteina złożonego z elementów informatycznych, telematycznych, cyfrowych, coraz bardziej kierowanych przez sztuczną inteligencję i rzutowanych w stronę świata wirtualnego oraz metawersum, gdzie *awatary* zastępują istoty ludzkie? Czy prawo i jego rozgałęzienia normatywne pozostaną niezmiennie, czy też bardziej prawdopodobne jest, że się zmienią, a właściwie – już się zmieniają? Czy słuszne jest myślenie o nakazach prawnych i normach zachowania dla tych, którzy żyją w metawersum? Czy nadszedł czas, aby pomyśleć o prawie regulującym relacje pomiędzy światem „realnym” a tym, który jest rzutowany w metawersum? I jaki to rodzaj prawa? Prawo powstałe w rzeczywistościach wirtualnych, regulujące zachowania podmiotów nieistniejących realnie, lecz sterowanych przez ludzi. Prawo funkcjonalne wobec światów nieludzkich, nierealnych,

niewidocznych inaczej niż poprzez interwencję wyrafinowanych technologii, a jednak będących projekcjami ludzkiego działania intelektualnego. Technologia przeżywana jako najwyższe rozszerzenie *agere* człowieka: człowiek ingeruje w wszechświaty wirtualne, stworzone przez siebie samego za pomocą własnej *longa manus* techno-cyfrowej, dokonując czynności *quasi*-ludzkich, takich jak kupowanie czy sprzedawanie z użyciem krypto walut. Jesteśmy świadkami ingerencji wirtualnego w realne. Prawo algorytmiczne musi zadać sobie pytanie, czy i jak regulować to, co dzieje się w świecie metawersalnym, na ile ten ostatni oddziałuje na świat realny i na ile ten z kolei wpływa na metawersum. Prawo algorytmiczne jest więc prawem „ekstatycznym” w sensie etymologicznym, czyli poza samym sobą (ἐξ ὅτῳ), poza dyscypliną realnego, aby przejść do rządów nad nierealnym, wirtualnym, imitacją realnego i ludzkiego. Schodząc na niższe szerokości geograficzne i spoglądając na miasta takie jak San Francisco czy Los Angeles, można postawić pytanie prawniczokrypto-algorytmiczne o to, kto ponosi odpowiedzialność i w jakiej części w przypadku wypadku spowodowanego przez samochód bez kierowcy sterowany przez sztuczną inteligencję: ten, kto stworzył infrastrukturę algorytmiczną; ten, kto dostosował ją do potrzeb rzeczywistych; ten, kto zrealizował ją konkretnie; ten, kto wprowadził ewentualne poprawki; czy ten, kto miał obowiązek kontrolować pojazd w czasie i przestrzeni, w których doszło do zdarzenia? Samochód sam w sobie nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialny jest człowiek. Usuwając element ludzki, chciano wyeliminować możliwość zmęczenia czy niekompetencji kierowcy, ale wcale nie usunięto możliwości błędu, a więc i szkody wyrządzonej rzeczom czy osobom: kwestia odpowiedzialności cywilnej, karnej, administracyjnej, finansowej czy skarbowej nie została wcale rozwiązana, zmieniając jedynie rodzaj postępowania dowodowego, które przypuszczalnie stało się jeszcze bardziej złożone.

Wtargnięcie algorytmu w kontinuum ludzkich czynów i konieczność sprowadzenia takiego algorytmu w obręb prawa określa złożoność i trudność fenomenologii prawno-technologicznej. Algorytm nie jest elementem na równi z innymi, lecz sekwencją operacji i instrukcji, która porządkuje świat zewnętrzny, tym samym zmieniając zwyczajowe zarządzanie rzeczywistością przez człowieka: algorytm jako adresat działania rządowego albo parametr samego rządzenia; algorytm jako przedmiot normy lub norma sam w sobie; czy to prawo ma regulować algorytm,

czy też odwrotnie – algorytm ma powoływać do życia normę i dyktować reguły gry.

„Prawo algorytmiczne”, sale sądowe oraz kryminogenne i de-strukturyzujące skutki świata wirtualnego

W salach sądowych świata zachodniego coraz częściej spotykamy się z przypadkami, które stanowią wyzwanie dla tradycyjnych zasad prawnych: od oceny wady legalności nadużycia władzy i figur symptomatycznych, które stanowią papierek lakmusowy, gdy motywacyjna część aktu administracyjnego składa się ze złożonych sekwencji alfanumerycznych, po tzw. „sprawiedliwość predykcyjną” (cywilną lub karną) w Stanach Zjednoczonych, w której *oprogramowanie* analizuje wszystkie wcześniejsze orzeczenia i wskazuje rozstrzygnięcie, a sędzia pełni jedynie funkcję „rzecznika”⁷. Prawo procesowe – zarówno administracyjne, cywilne, karne, finansowe, jak i podatkowe – nie pozostaje niewzruszone, wymagając nowoczesnych narzędzi dostosowanych do procesów telematycznych w ich szerokim rozumieniu.

Jako badacze wyrażamy obawy, że ostateczna ewolucja może prowadzić do zaniku roli sędziego, ponieważ w przyszłości jurysdykcja może być realizowana wyłącznie przez algorytmy, które porządkują, systematyzują i racjonalizują wcześniejsze decyzje oraz procedury. Algorytmy stają się integralną częścią prawa, przekształcając je w system ustrukturyzowany w oparciu o szczegółowe normy techniczne, określane mianem prawa algorytmicznego. Analiza decyzji administracyjnych, opartych na elektronicznych impulsach, nie może być prowadzona zgodnie z kanonicznymi przepisami procesowymi. W efekcie władza sądownicza staje wobec wykonywania autorytarnej władzy publicznej w sposób dalece odmienny od przeszłości, całkowicie pozbawiona odpowiednich środków prawnych

⁷ Literatura naukowa dotycząca wpływu innowacji technologicznych, a w szczególności sztucznej inteligencji, na sferę prawa – w tym także badania poznawcze prowadzone w parlamentach w tym zakresie – jest monumentalna: zob. G. Terracciano, *I.I.A. (I.A. amministrativa) e sindacato giurisdizionale*, „Amministrativ@mente” 2022, nr 2; V. Tenore, *Una riflessione sistemica: l'intelligenza artificiale può sostituire un giudice o trasformarlo da homo sapiens in homo numericus?*, „Corte di Conti” 2024, nr 2; A. Pajno, F. Donati, A. Perrucci (red.), *Intelligenza artificiale e diritto: una rivoluzione?* t. I; *Diritti fondamentali, dati personali e regolazione*, t. II; *Amministrazione, responsabilità, giurisdizione*, Bologna 2022; Senato della Repubblica italiana, Commissione permanente giustizia, *Indagine conoscitiva sull'impatto dell'intelligenza artificiale nel settore della giustizia* (23 novembre 2023-25 giugno 2024), <https://www.senato.it/3525?indagine=1867> [dostęp: 15.09.2025].

do analizy, przygotowania i podejmowania decyzji umożliwiających wydanie wyroku prawidłowego normatywnie zarówno w części rozstrzygającej, jak i uzasadniającej.

To prawo jest już wśród nas, choć próbuje ukrywać się za językiem już przestarzałym oraz metodami dowodowymi, oceniającymi i weryfikacyjnymi, które są absolutnie nieadekwatne (a wręcz całkowicie nie na miejscu) wobec dynamiki świata realno-wirtualnego ujawniającego się na naszych oczach. „Nowy Świat”, zdominowany przez technologie komputerowe, informatyczne, cyfrowe i telematyczne, w swoim transgenicznym rozwoju determinowanym przez sztuczną inteligencję i metawersum, oprócz zmiany rdzenia prawa – jego kodu genetycznego i struktury komórkowej – może sam w sobie rodzić skutki kryminogenne. Należy przede wszystkim stwierdzić, że sama rzeczywistość nie jest już taka sama, w tym sensie, że zaczyna tracić swoją „realność”. Codzienne korzystanie z wielu typów środków komunikacyjnych – od prostych *smartfonów* po okulary i symulatory trójwymiarowe – już zmieniło postrzeganie rzeczywistości, wprowadzając do niej czynniki „wirtualne”, które powoli zaczynają ją zastępować. Dziecko, które przed akwariem w Genui próbuje rękami rozszerzyć szybę, aby lepiej zobaczyć ryby, jest już powszechnym przykładem zastępowania rzeczywistości przez wirtualność. Rzeczywistość utraciła już część samej siebie – stała się mniej realna, a bardziej nierealna, bardziej wirtualna, bardziej przynależna do świata technologii *lato sensu*, a mniej do świata zobiektywizowanej natury i wymiaru istnienia. Konsekwencją rzeczywistości zmieszanej z wirtualnością może okazać się jej kryminogeny charakter. Liczba *lajków* pod postami, filmami, rolkami i zdjęciami nie ma jedynie znaczenia ekonomicznego, przyciągając reklamę, lecz także – a może jeszcze bardziej – stanowi wyraz auto legitymizacji jednostki wobec społeczności cyfrowej, społecznego uznania roli ze strony użytkowników, *followersów* i „przyjaciół”, zwłaszcza wtedy, gdy tej roli realnie brakuje w społeczeństwie rzeczywistym. Kartezjańsko: mam wiele *lajków*, więc jestem. Promowanie spektakularnych działań nagrywanych na wideo w celu zdobycia ich jak największej liczby staje się już stałą praktyką wśród młodych i bardzo młodych pokoleń. Wśród tych działań część nosi znamiona czynów karalnych, ponieważ siła oddziaływania przestępstwa – od nagrania agresji fizycznej po przemoc seksualną, w której grupa najlepiej wyraża własną brutalność – zwiela-krotnia liczbę aprobujących reakcji na publikacje w *social media*.

Należy się zastanowić, ile z tych przestępstw zostało popełnionych wyłącznie po to, by umieścić je w sieci, a więc zaplanowanych jedynie w celu uzyskania maksymalnej widoczności w Internecie i zebrania jak największej liczby *lajków*. Świat realno-wirtualny może sprzyjać zachowaniom autodestrukcyjnym, które wynikają z ekstremalnie niebezpiecznych działań publikowanych w mediach społecznościowych. Może to obejmować zarówno akty samobójcze, jak i przestępstwa o charakterze agresywnym, takie jak prześladowania, przemoc rówieśnicza, molestowanie seksualne, pobicia i bójki. Te działania są często rejestrowane i udostępniane w sieci, nawet przez osoby poniżej wieku odpowiedzialności karnej. Negatywne skutki technologii, wynikające z jej potencjalnych efektów kryminogennych, są dodatkowo wzmacniane przez fragmentację tożsamości ludzkiej, wywołaną subtelnym działaniem algorytmicznym. Kant w swojej *Antropologii w ujęciu pragmatycznym* stwierdza: „To, że człowiek potrafi przedstawić sobie własne ja, wynosi go nieskończenie ponad wszystkie istoty żyjące na ziemi. Dzięki temu jest osobą i – na mocy jedności świadomości, trwającej mimo wszelkich zmian, które mogą go dotknąć – jest jedną i tą samą osobą”⁸. A także: „Postępuj tak, abyś człowieczeństwa – zarówno w swojej osobie, jak i w osobie każdego innego – zawsze używał zarazem jako celu, nigdy wyłącznie jako środka”⁹. Człowiek jest jednością psychofizyczną i moralną, unikalną w swojej indywidualności, będącą zawsze celem samym w sobie, a nie środkiem do innego celu. Wraz z rozwojem informatyzacji i cyfryzacji, a w szczególności sztucznej inteligencji, rozpoczął się nieodwracalny proces *datyfikacji*, prowadzący do destrukuryzacji i rozczłonkowania jednostki na zbiór danych. Dane te są zbierane z różnych źródeł, w tym z licznych serwisów społecznościowych i urzędów *offline*, które coraz częściej wykorzystują technologie robotyczne. Proces ten kończy się klasyfikacją i oceną danych w celach komercyjnych i ekonomicznych. Nie sama osoba, lecz dane dotyczące jej aktywności i preferencji są kluczowe dla dużych podmiotów gospodarczych. Dzięki analizie tych danych, firmy mogą skuteczniej sprzedawać produkty, które przyciągną uwagę konsumenta.

Analiza danych pozwala na zidentyfikowanie określonego typu konsumenta, co umożliwia przewidywanie, jakie produkty i usługi mogą go zainteresować, jeszcze zanim on sam to sobie uświadomi. W tym kontekście,

⁸ I.Kant, *Antropologia dal punto di vista pragmatico*, M.Foucault (red.), Roma 2010, § 1.

⁹ I.Kant, *Fondazione della metafisica dei costumi*, [w:] *Scritti morali*, P. Chiodi (red.), Novara 1995, s. 88.

to dane, a nie sama jednostka, zyskują na wartości ekonomicznej i prawnej. Osoba w swojej pełni traci znaczenie, gdy rynek koncentruje się na zbieraniu różnorodnych danych, z których się składa. Informacje są gromadzone zarówno *online*, jak i *offline*, z pełną, częściową lub bez zgody, co rodzi pytania o autentyczność tej zgody. Czy użytkownik serwisu społecznościowego jest w pełni świadomy, w jaki sposób jego dane będą wykorzystywane, w tym do profilowania i transferu za granicę? Czy decyzja ta jest z definicji wadliwa, ponieważ udzielana jest powierzchownie, bez dogłębnej analizy? Od filozofii Kanta przechodzimy do Leibniza: człowiek przestaje być unikalną jednostką, a staje się konglomeratem danych, podobnym do monad, posiadających własną autonomię prawną i ekonomiczną, niezależną od ludzkiego *unicum*. Zmiana ta przypomina przejście od klasycznego malarstwa, które przedstawiało naturę i człowieka w ich realności, do kubizmu, który ukazuje je w sposób abstrakcyjny i symboliczny. Taka zmiana perspektywy, przechodząca od całości człowieka do jego dekompozycji na informacje, nie może nie wpływać na istotę prawa i jego „żywą tkankę”.

Rozdrobnienie człowieka na dane, które posiadają autonomiczną wartość ekonomiczną i prawną, niezależną od samego człowieka, stoi w sprzeczności z grecko-rzymskimi korzeniami prawa oraz z fundamentami praw człowieka, tak jak zostały one opisane w konstytucjach – zwłaszcza europejskich – oraz konwencjach międzynarodowych¹⁰. To człowiek w swojej pełni psychofizycznej jest podmiotem i adresatem prawa¹¹. Jednakże demontaż jedności osoby, spowodowany częściowo dobrowolnym udostępnianiem jej danych przez monopolistyczne lub oligopolistyczne podmioty działające z niewielką przejrzystością i na skalę międzynarodową, w połączeniu z przenikaniem technologii do każdej

¹⁰ Dla całościowego ujęcia tych zagadnień zob. P. Costanzo, *La dimensione dei diritti della persona nel diritto dell'Unione Europea*, „giurcost.org” 2008, nr 4; A. Di Blase, G. Bartolini (red.), *Diritto internazionale e valori umanitari*, Rzym 2019; G. Pugliese, F. Sitzia, L. Vacca, *Istituzioni di diritto romano*, Turyn 2012; M. Marrone, *Manuale di diritto privato romano*, Turyn 2004. Spośród konstytucji Państw Członkowskich Unii Europejskiej pozwolę sobie przytoczyć włoską i polską jako przykłady emblematycznej ochrony człowieka w jego pełni, zgodnie z tradycją prawa naturalnego: art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”; art. 2 Konstytucji Republiki Włoskiej: „Republika uznaje i gwarantuje nienaruszalne prawa człowieka, zarówno jako jednostki, jak i w ramach formacji społecznych, w których rozwija się jego osobowość, oraz wymaga wypełniania niezbywalnych obowiązków solidarności politycznej, gospodarczej i społecznej”.

¹¹ Por. M. Sopiński, *Natural Law Theory and its Benefits: Arguments for Adopting New Classical Natural Law Theory Based on a Priority of Persons*, „Prawo i Więź” 2023, nr 3 (46), s. 53-76; M. Sopiński, *Perspektywa prawnonaturalna jako paradygmat myślenia o prawie pozytywnym*, [w:] *Teoria i praktyka prawa w perspektywie prawnonaturalnej*, A. Czarnicka, M. Sopiński (red.), Warszawa 2022, s. 13-30.

sferę życia, znacznie ogranicza przestrzeń wolności. Ta wolność staje się coraz bardziej eteryczna i odległa od koncepcji zawartych w konstytucjach oraz aktach ponadnarodowych i międzynarodowych.

Literatura może pełnić istotną rolę w zrozumieniu tych zmian, ze względu na swoje powiązania z prawem¹². Książka Shoshany Zuboff *The Age of Surveillance Capitalism. The fight for a human future and the new frontier of power*¹³ jest porównywana pod względem znaczenia do *Kapitału* Karola Marksa czy *Bogactwa narodów* Adama Smitha, ze względu na swoją refleksję nad kulturowymi i ekonomicznymi zmianami. Zuboff ukazuje, w jaki sposób platformy i wyszukiwarki dekonstruuja jednostkę w celach komercyjnych.

„Ludzkie doświadczenie” stało się surowcem, z którego przetwarzane są dane behawioralne, sprzedawane jako produkty prognostyczne na nowym rynku „terminowego behawioralnego”, na którym działają przedsiębiorstwa pragnące poznać przyszłe zachowania każdego użytkownika (wiecznego potencjalnego konsumenta). Celem jest zrozumienie każdego jego najgłębszego pragnienia poprzez uprzedzanie zamiarów zakupowych, tak aby zaproponować mu produkt jeszcze zanim w pełni uświadomi sobie chęć jego posiadania. Dane są gromadzone na wszelkie sposoby i wszelkimi środkami, *online* i *offline*, nie zawsze w taki sposób, aby ich właściciel miał tego rzeczywistą świadomość – także za sprawą małych robotów sprzątających czy rozwiązań mających ułatwiać i uprzyjemniać życie, takich jak Alexa i inne wynalazki z zakresu automatyki domowej. Wróg znajduje się w naszym domu, przy zgodzie wyrażonej formalnie w sposób ważny, choć przypuszczalnie nieważny, gdyż z dużym prawdopodobieństwem nie obejmuje szeregu informacji, jak chociażby danych dotyczących rodzaju i powierzchni mieszkania oraz tego, co może się w nim dziać.

Warto zauważyć, że użytkownicy często udzielają zgody na przetwarzanie danych w sposób formalny, ale faktycznie jest ona wadliwa z powodu pośpiechu, w jakim jest wyrażana, aby szybko uzyskać dostęp do treści. Teksty zawierające warunki użytkowania są często skomplikowane

¹² Na temat badań i refleksji dotyczących coraz bardziej narastającego powiązania pomiędzy prawem a innymi dyscyplinami humanistycznymi zob. G. Bellantuono, U. Izzo (red.), *Il rapporto tra diritto, economia e altri saperi: la rivincita del diritto*, *Atti della Lectio Magistralis di Guido Calabresi in occasione della chiusura dell'anno accademico del Dottorato in Studi Giuridici Comparati ed Europei*. Facoltà di Giurisprudenza, Trento, 24 ottobre 2019, „Quaderni della facoltà di giurisprudenza” 2022, nr 55.

¹³ S. Zuboff, *The Age of Surveillance Capitalism. The fight for a human future and the new frontier of power*, New York 2019.

i trudne do zrozumienia, co przypomina współczesną wersję *latinorum* z dzieła Manzoni. Przeciętny użytkownik nie jest świadomy wielu „zakulisowych” aspektów tych operacji. Ponadto, „gorączka społeczno-ściowa” może prowadzić do nieświadomego łamania krajowych i europejskich¹⁴ przepisów o ochronie danych osobowych, na przykład przez publikowanie zdjęć dzieci na platformach takich jak Facebook czy Instagram. Użytkownicy mogą również naruszać przepisy dotyczące własności intelektualnej¹⁵, w szczególności dotyczące utworów muzycznych i filmów. W miarę jak technologie te się rozwijają, prawo, prawa i wolności również się zmieniają. O ile u początków nauki i inżynierii komputerowej celem było poszerzenie form korzystania z wolności, poprzez eliminację prac powtarzalnych, które ogołacały wyobraźnię i potencjał intelektualny pracownika, o tyle dziś wolność w znacznym stopniu ogranicza swoje przestrzenie działania, znajdując się pod panowaniem struktur ponadnarodowych całkowicie pozbawionych elementów demokratyczności i przejrzystości. Wolność, która nie rządzi, nie kieruje, nie sprawuje władzy, lecz jest rządzona, kierowana i podporządkowana, traci – z oczywistych powodów – samą rację swojego istnienia. Mamy do czynienia z wolnością, która łądzi się lub chce się przekonać, że nadal wykonuje swoje uprawnienia, swoje prawa, swoje prerogatywy i swoje zdolności. Prawda jest taka, że jeśli dla wykonywania uprawnień, prerogatyw, praw i zdolności trzeba oddać szerokie obszary suwerenności nad własnymi danymi, a więc nad sobą samym i nad najintymniejszymi częściami własnej osoby, to nie jest się już *cives*, lecz niewolnikiem, co najwyżej wyzwolencem. Pojęcie wolności, będące owocem wieków debat filozoficznych, teologicznych, prawniczych, psychologicznych i socjologicznych, ulega fatalnej i nieuniknionej przemianie. Uzależnienie, jakie wytworzyło się u większości populacji¹⁶ od wspomnianych tu narzędzi, oraz potrzeba uproszczenia każdego aspektu życia, przymuszają – podobnie jak substancja odurzająca – coraz

¹⁴ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (tekst skonsolidowany: Dz. U. UE, seria L 119/1 z dnia 4 maja 2016 r.).

¹⁵ Aby uzyskać pełny obraz ochrony własności intelektualnej w obrębie Unii Europejskiej zob. <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/it/sheet/36/the-european-council>; na poziomie międzynarodowym zob. Konwencja ustanawiająca Światową Organizację Własności Intelektualnej, Sztokholm, 14 lipca 1979 r., zmieniona 28 września 1979 r. (Organizacja Narodów Zjednoczonych, Seria traktatów, 11846/1972; tekst skonsolidowany: <https://www.wipo.int/wipolex/en/text/283854>).

¹⁶ Literatura naukowa w tej dziedzinie jest ogromna. Szczególnie interesujące są pozycje: J.C. De Martin, *Contro lo smartphone. Per una tecnologia più democratica*, Torino 2023; K.S. Young, C. Nabuco de Abreu, *Internet Addiction: A Handbook and Guide to Evaluation and Treatment*, New York 2010.

więcej osób do coraz bardziej lęklivego i częstszego sięgania po urządzenie, które tworzą świat cyfrowy.

Obecna koncepcja wolności, jak dotąd interpretowana w orzeczeniach i doktrynie¹⁷, uległa zmianie. Wolność, która jest zarządzana, a nie zarządzająca, traci swoją autentyczność. Pragnienie, by być kimś innym, na przykład jako awatar w metawersum, może niebezpiecznie wpływać na dynamikę zachowań oraz procesy psychiczne i neurologiczne. Pojawia się pytanie, czy prawo, które ma na celu ochronę zdrowia moralnego jednostki na poziomie konstytucyjnym, powinno na to zezwalać. Wolność wyboru, prywatność oraz prawo do bycia unikalną jednostką o indywidualnych cechach i zdolnościach, są zagrożone przez zdolność systemu technologiczno-informatyczno-cyfrowego do ujednolicania wszystkiego i wszystkich.

Ta rewolucja, zachodząca nawet w tzw. *foro interno*, odbywa się przy zachowaniu pozornej i niezmiennionej wolności każdej kobiety i każdego mężczyzny, nienaruszalnej woli oraz zdolności wykonywania wszystkich praw uznawanych w każdym systemie prawnym państwa. W epoce, w której „pozór” (*Apparire sull’Essere*) dominuje nad „bytem”, zasada *apparentia iuris* – wywodząca się z prawa rzymskiego i rozwijana przez niemiecką pandektystykę – jeszcze bardziej się nasila, zastępując zasadę rzeczywistości, podobnie jak symulacja ukrywa prawdziwą instytucję. Rzeczywistość, wraz z prawem, które ją reguluje, może zaniknąć, tracąc swoją funkcję i rację istnienia. Prawo jest nierozzerwalnie związane z rzeczywistością, która jest skończona i ograniczona czasoprzestrzennie. Wirtualność, pozbawiona takich granic, zagraża podstawom prawa. Tam, gdzie istnieje i trwa wirtualność, prawo – posiadające skończoność – nie może istnieć ani przetrwać, wbrew wirtualności, która jest jej brakiem: *tertium non datur*. Wirtualność bez granic jest niczym innym, jak rozwinięciem intuicji Carla Schmitta o „Wielkiej przestrzeni”, a Big Tech zastępuje państwo lewiataniczne Hobbesa, uwolnione, w przeciwieństwie do niego, od wszelkiej normy publicznej: do normy państwowej wchodzi przepisy i prawo prywatne. Big Tech zmusiło państwa do zawierania z nimi umów, będąc jedynymi dostawcami określonych usług. Państwa, czyli suwerenne podmioty publiczne, korzystają z usług o podstawowym znaczeniu strategicznym – od bezpieczeństwa, telekomunikacji i obrony po sektor zdrowia i edukacji – dostarczanych przez prywatne platformy

¹⁷ C. Schmitt, *Il nomos della terra*, Milano 1991.

niezwiązane z konkretnymi terytoriami: „Wielcy agenci globalni, spekulanci finansowi i firmy technologiczne uruchomili siły, których państwo nie jest w stanie kontrolować, a wobec których konstytucja wydaje się bezradna”¹⁸. De-somatyzacja środowiska, w którym normy oddziałują, wymaga przemyślenia, jak wyobrazić sobie nowe przepisy prawa, poczynszyszy od samej *Grundnorm*.

Od „prawa algorytmicznego” do normowania zwykłego i konstytucyjnego

Prawo, ujęte jako proces tworzenia norm, zmienia swoją istotę, przechodząc od normowania „analogowego” do „cyfrowego”¹⁹, czyli od przestarzałego ustawodawstwa do takiego, które odpowiada ewolucji technologicznej i z którego można czerpać nowe wytyczne. Ustawodawcy zaczynają poszukiwać różnych sposobów redagowania przepisów, tak aby były one uchwalane z zachowaniem kryterium szybkości, równocześnie z jakością redakcyjną, lub – co jeszcze lepsze – w taki sposób, aby tworzyć przepisy możliwie szybkie przy jednocześnie wysokiej jakości redakcyjnej. Algorytm wkracza – nie tak powoli ani ukrycie – w zakamarki systemu decyzyjnego i kontrolnego parlamentu oraz innych zgromadzeń, poczynszyszy od organów samorządów lokalnych: w Brazylii, Massachusetts, Meksyku i Kostaryce²⁰ przeprowadzono pierwsze eksperymenty, powstały pierwsze „laboratoria”, w których regulacje nie opierają się już wyłącznie na ekspertyzie urzędników zajmujących się redakcją przepisów, lecz również na ChatGPT. Badanie o dużym znaczeniu na temat tego nowego podejścia do tworzenia prawa przeprowadzono we Włoszech przez Komitet Nadzoru nad działalnością dokumentacyjną Izby Deputowanych, w okresie od kwietnia 2023 r. do stycznia 2024 r., w ramach

¹⁸ F. Balaguer Callejón, *La constitución del algoritmo*, Zarazoga 2022, s. 65.

¹⁹ Interesujące są wyrażenia przytoczone przez A. Cantaro w *Costituzionalizzare l'algoritmo, digitalizzare la costituzione*, „fuori collana” 2023, nr 9, komentując dzieło Balaguera – wspomniane w poprzednim przypisie – (wyrażenia, które niniejszy autor wykorzystał w tekście): „konstytucje analogowe” [(czyli „konstytucje-relikty”, tj. te obowiązujące obecnie, już uznawane za przestarzałe, szczególnie w oczach młodszych pokoleń, tzw. „cyfrowych tubylców”: „Konstytucja reguluje świat, który w części już nie istnieje lub jest społecznie nieistotny” (F. Balaguer Callejón, *La constitución*..., s. 67), również dlatego, że w oczach młodych „wiele przepisów konstytucyjnych dotyczących sfer, w których dziś rozwija się życie społeczne, jest reliktem” (F. Balaguer Callejón, *La constitución*..., s. 67)] oraz „konstytucje cyfrowe”.

²⁰ Dla przeglądu w omawianej materii zob. *L'I.A. può scrivere le leggi?*, „La Gazzetta degli enti locali” 2024.

cyklu przesłuchań, a następnie zebrano je w *raporcie końcowym*²¹. Celem badania było pogłębienie wiedzy na temat możliwych zastosowań sztucznej inteligencji wspierającej pracę parlamentu w trzech etapach: 1) pierwszy – zaangażowanie AI w przygotowywanie dokumentacji w fazie wstępnej procedury uchwalania aktu prawnego; 2) drugi – wsparcie AI w pracy parlamentarzysty; 3) trzeci – wykorzystanie AI przez obywateli w celu lepszego dostępu do informacji o działalności poszczególnych deputowanych (i senatorów) oraz całej instytucji. Rozwój tego procesu trwa, a jego konsekwencje – choć fascynujące – pozostają nieznane i nieprzewidywalne: czy algorytm poprowadzi ustawodawcę jak pies niewidomego ku niepewnym brzegom, czy też ustawodawca nadal pozostanie mądrym sternikiem okrętu? Prawo algorytmiczne w wymiarze normatywnym może ułatwić ustawodawcy zadanie redagowania przepisów, których treść i cel pozostaną w jego gestii, lub też treść, cel, a nawet sam *animus legislatoris* mogą stać się dominującą domeną systemu komputerowego, na którą zezwoli leniwy ustawodawca. Ta innowacyjna tendencja cyfrowa i informatyczna może zatem być również ukierunkowana na tworzenie nowych konstytucji: algorytmy wykorzystywane jako „cegiełki” do redagowania „najlepszej konstytucji świata”, poprzez gromadzenie, analizę, porównywanie i opracowywanie danych, informacji i wiadomości pochodzących z konstytucji państw całego globu, przy jednoczesnej weryfikacji ich wpływu w perspektywie lat i dziesięcioleci w systemach prawnych, instytucjonalnych i społecznych państw, w których obowiązują. Konstytucje, fundamenty każdego państwa, stworzone przez „umysł” algorytmu, nie są bynajmniej hipotetycznym scenariuszem *science fiction*. Od prawa konstytucyjnego do konstytucyjnego algorytmu prowadzi logiczno-prawny wniosek o konstytucyjnej rewolucji wywołanej erą cyfrową (*Las rupturas de la era digital [...] rupturas constitucionales*²²), tak jak przewidywał Balaguer w swoich pracach. Podobnie jak wcześniej wspomniano, istnieje prawo poprzedzające i następujące po erze cyfrowej. Być może znajdujemy się wciąż w okresie przejściowym, w którym świat jest tylko częściowo rządzony przez algorytmy projektowane przez globalne firmy, podważające istotne elementy konstytucjonalizmu, osłabiając treść praw

²¹ Comitato di vigilanza sull'attività di documentazione della Camera dei deputati italiana, Rapporto su *Utilizzare l'intelligenza artificiale a supporto del lavoro parlamentare*, Roma 2024, https://www.camera.it/application/xmanager/projects/leg19/attachments/uploadpdf_comitato_vigilanza/pdfs/000/000/001/Rapporto_IA_Camera_deputati.pdf [dostęp: 09.09.2025].

²² F. Balaguer Callejón, *La constitución...*, s. 21-24.

i wolności konstytucyjnych na rzecz ich podporządkowania interesom ekonomicznym i finansowym podmiotów globalnych, których prywatne reguły działają w środowiskach de-somatyzowanych i narzucają się wobec pewnych norm publicznych suwerennych państw: „Demokracja konstytucyjna jako proces publiczny, pluralistyczny i partycypacyjny traci na znaczeniu. Zrywana jest więc między rzeczywistością fizyczną a wirtualną, przy czym ta pierwsza nadal podlega regulacjom państwowym w ramach prawa publicznego, podczas gdy druga ma zasięg globalny i podlega głównie prawu prywatnemu”²³. *Las rupturas constitucionales de la era digital* mogą prowadzić do procesu de-konstytucjonalizacji (analogowej) i re-konstytucjonalizacji (cyfrowej), próbując rządzić algorytmami poprzez ich konstytucjonalizację, czyli włączenie uznania i ograniczeń działania do tekstów konstytucji, przy jednoczesnej cyfryzacji konstytucji z ich częściową modyfikacją przy użyciu AI²⁴. To, co dziś jest fragmentaryczne, minimalne i eksperymentalne, jutro może stać się globalne, totalne i ostateczne, a od cyfryzacji konstytucji do cyfryzacji wszystkich innych hierarchicznie podporządkowanych źródeł prawa droga jest krótka: czy prawo zde-antropizowane jest przyszłością w dojrzalej erze cyfrowej?

²³ A. Cantaro, *Costituzionalizzare l'algoritmo...*, s. 4.

²⁴ „Świat cyfrowy, który zajmuje coraz ważniejszą część naszej codziennej rzeczywistości, podlega regułom, w tworzeniu których państwo praktycznie nie uczestniczy i które nie są zgodne z zasadami i wartościami konstytucyjnymi. Konstytucja znajduje się poza tą rzeczywistością, dlatego musimy podjąć wielki wysiłek poprzez konstytucję algorytmu, przynajmniej na dwa sposoby. Konstytucja algorytmu oznacza poddanie tej nowej rzeczywistości świata cyfrowego zasadom i wartościom konstytucyjnym (konstytucjonalizacja algorytmów), ale także dostosowanie samej konstytucji do warunków nowego świata, który nie może być już w pełni rządzony w ramach konstytucji analogowej (cyfryzacja konstytucji)”. F. Balaguer Callejón, *La costituzione dell'algoritmo*, „fuori collana” 2024, nr 19.

Bibliografia

Źródła prawa

- Convention Establishing the World Intellectual Property Organization, Stockholm, July 14, 1979, as amended on September 28, 1979 (United Nations, Treaty Series, 11846/1972).
- Costituzione della Repubblica italiana del 27 dicembre 1947, G.U.R.I., ed.str., n.298 del 27 dicembre 1947.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (tekst skonsolidowany: Dz. U. UE, seria L 119/1 z dnia 4 maja 2016 r.).
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (tekst skonsolidowany: Dz. U. UE, seria L, z dnia 12 lipca 2024 r.).

Literatura

- Balaguer Callejón F., *La constitución del algoritmo*, Zarazoga 2022.
- Balaguer Callejón F., *La costituzione dell'algoritmo*, „fuori collana” 2024, nr 19.
- Bellantuono G., Izzo U. (red.), *Il rapporto tra diritto, economia e altri saperi: la rivincita del diritto*, *Atti della Lectio Magistralis di Guido Calabresi in occasione della chiusura dell'anno accademico del Dottorato in Studi Giuridici Comparati ed Europei. Facoltà di Giurisprudenza, Trento, 24 ottobre 2019*, „Quaderni della facoltà di giurisprudenza” 2022, nr 55.
- Buber M., *Il problema dell'uomo*, Genova 2004.
- Cantaro A., *Costituzionalizzare l'algoritmo, digitalizzare la costituzione*, „fuori collana” 2023, nr 9.
- Costanzo P., *La dimensione dei diritti della persona nel diritto dell'Unione Europea*, „giurcost.org” 2008, nr 4.
- Chul Han B., *Le non cose. Come abbiamo smesso di vivere il reale*, Roma 2022.
- De Martin J.C., *Contro lo smartphone. Per una tecnologia più democratica*, Torino 2023.
- Di Blase A., Bartolini G. (red.), *Diritto internazionale e valori umanitari*, Roma 2019.

- Gori U. (red.), *Cyber Warfare 2017: Information, Cyber e Hybrid Warfare: contenuti, differenze, applicazioni*, Milano 2018.
- Kant I., *Antropologia dal punto di vista pragmatico*, M. Foucault (red.), Roma 2010.
- Kant I., *Fondazione della metafisica dei costumi*, [w:] *Scritti morali*, P. Chiodi (red.), Novara 1995.
- L'I.A. può scrivere le leggi?, „La Gazzetta degli enti locali” 2024.
- Marrone M., *Manuale di diritto privato romano*, Torino 2004.
- Sopiński M., *Natural Law Theory and its Benefits: Arguments for Adopting New Classical Natural Law Theory Based on a Priority of Persons*, „Prawo i Wiąż” 2023, nr 3 (46).
- Sopiński M., *Perspektywa prawnonaturalna jako paradygmat myślenia o prawie pozytywnym*, [w:] *Teoria i praktyka prawa w perspektywie prawnonaturalnej*, A. Czarnecka, M. Sopiński (red.), Warszawa 2022.
- Pajno A., Donati F., Perrucci A. (red.), *Intelligenza artificiale e diritto: una rivoluzione?* vol. I; *Diritti fondamentali, dati personali e regolazione*, vol. II; *Amministrazione, responsabilità, giurisdizione*, vol. III, Bologna 2022.
- Pugliese G., Sitzia F., Vacca L., *Istituzioni di diritto romano*, Torino 2012.
- Reggio F. (red.), *Honeste vivere. Percorsi filosofici per l'etica pubblica*, Milano 2025.
- Schmitt C., *Il nomos della terra*, Milano 1991.
- Senato della Repubblica italiana, Commissione permanente giustizia, *Indagine conoscitiva sull'impatto dell'intelligenza artificiale nel settore della giustizia* (23 novembre 2023-25 giugno 2024), <https://www.senato.it/3525?indagine=1867> [dostęp: 15.09.2025].
- Tenore V., *Una riflessione sistemica: l'intelligenza artificiale può sostituire un giudice o trasformarlo da homo sapiens in homo numericus?*, „Corte di Conti” 2024, nr 2.
- Terracciano G., *I.I.A. (I.A. amministrativa) e sindacato giurisdizionale*, „Amministrativ@mente” 2022, nr 2.
- Young K.S., Nabuco de Abreu C., *Internet Addiction: A Handbook and Guide to Evaluation and Treatment*, New York 2010.
- Zuboff S., *The Age of Surveillance Capitalism. The fight for a human future and the new frontier of power*, New York 2019.

Źródła internetowe

<https://www.camera.it>

<https://www.europarl.europa.eu>

<https://www.senato.it>

<https://www.treccani.it>

<https://www.wipo.int>